

## ZOFIA SIWEK

ur. 1937; Bełżyce



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, nakazy pracy, praca

### Nakazy pracy i stryjeczny brat Bieruta

Maturę zdałam w [19]54 roku. Wtedy jeszcze obowiązywały nakazy pracy. Nakazy pracy, no może były takim trochę, nie powiem, że dobrodziejstwem, ale wiadomo było, że każdy ma pracę po skończeniu szkoły. Ja, ponieważ kończyłam wydział piwowarski, dostałam nakaz pracy do Tych śląskich. Ale to był okres powojenny, więc tam na Śląsku było chyba bardziej niespokojnie niż w Lublinie, no i miałam tylko siedemnaście lat. Rodzice byli przerażeni – jak to, ja, takie małe dziecko, pojedę gdzieś tam w świat. Mój tata, ponieważ zajmował się handlem, znał brata stryjecznego Bieruta. Ten pan Bierut miał na Kalinowszczyźnie ogrody jakieś i sprzedawał warzywa. Też się takim handlem zajmował, warzywa produkował, kwiaty sprzedawał - sama nawet po te kwiaty do niego chodziłam, kiedy kończył się rok szkolny. I mój tata poszedł do niego z prośbą, żeby coś z tym nakazem pracy zrobił. No to kazał przynieść ten nakaz pracy. Co on z tym zrobił, to ja nie wiem, w każdym razie do Tych śląskich nie pojechałam, tylko poszłam do pracy w budownictwie, do laboratorium, mimo, że skończyłam wydział piwowarski. Zawsze żałowałam, że jednak nie pracowałam w browarze, bo to byłoby chyba akurat dla mnie praca, na produkcji. Chciałam być majstrem na fermentacji albo warzelni, ale w budownictwie też się odnalazłam.

Data i miejsce nagrania	2016-04-14, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Agnieszka Piasecka
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"